

Czyta: #TataMariusz



Hanna Niewiadomska

Felek Kartofelek

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiejkolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Witam wszystkich. Jestem Felek.
Jestem Felek Kartofelek!
Właśnie dziś gruba kucharka
Chciała wrzucić mnie do garnka.

Że też są na świecie kraje,
Gdzie są takie obyczaje!
Mam być w kostkę?!
I w rosole?!
Ja mam w nosie
Taką dolę!

Więc uciekłem z krajalnicy,
Patrzę – środek frytkownicy.
Ktoś chciał mnie we frytki zmienić,
I w oleju zarumienić!

Chciano mnie pokroić w paski,
By podawać do kietbaski!
Mam być w paski?!
Na oleju?!
Być nie może,
Panie dzieju!

Gdy uciekłem z frytkownicy,
To złapano mnie w miednicy.
Mokre ręce złej kucharki,
Docisnęły mnie do tarki!

Miałem być na placki starty,
Z pięknej skórki swej odarty!
Ja na miazgę?!
Usmażony?!
Mógłbym zostać
Przypalony!



Kto wymyślił tę torturę,
Aby zdrzeć ze mnie skórę?
Gdy przed tarką szusa dałem,
W piekarniku się schowałem.

Stamtąd uciec się nie dało,
Tam spieczono moje ciało.
Nawet mnie
Nie rozebrano.
I w mundurku
Na stół dano.

Tak się kończą losy Felka,
Wesołego kartofelka.
Dzisiaj Felek Kartofelek
Jest obiadkiem na niedzielę.

